

W pierwszym tygodniu życia noworodek nie posiada zdolności podtrzymywania ciepła - potrzebuje źródła zewnętrznego. Ciepło ciała matki utrzymuje temperaturę na poziomie 35,5-37,5 st. C. Gdy suka jest nieobecna lub szczeniak oddali się od niej na 30 min. a temperatura w pomieszczeniu wynosi 22 st. C ciepłota ciała szczenięcia spaść może do 34,5 st. C, co spowoduje stopniowy spadek funkcji metabolicznych takich jak oddychanie, trawienie itp. Jeśli temperatura u szczeniaka spadnie jeszcze niżej następuje stopniowe zahamowanie funkcji życiowych. Początkowymi objawami tego stanu rzeczy mogą być ślinienie się, wykonywanie ruchów przełykania, skomlenie. Następnie szczeniak przestaje pełzać, kładzie się płasko na boku, podniesiony jest wiotki i słabo reaguje. Ilość oddechów spada do kilku na minutę, często szczeniak oddycha otwartym pyszczkiem. Następstwem jest słabe krążenie powodujące uszkodzenie mózgu, co staje się przyczyną skurczów tężyczkowych (prężenie), którym towarzyszy brak oddechu trwający do 1 min. W takim przypadku stan jest zwykle nieodwracalny. Jeśli suka słabo opiekuje się szczeniętami, może w ten sposób paść nawet cały miot.

Według naukowców taka sytuacja powodowana bywa też nadmierną masą mózgu (największy odbiorca energii) w stosunku do wątroby (źródło magazynowania energii u kilkudniowego szczenięcia). Zdarza się to najczęściej u szczeniąt z małą wagą urodzeniową. Jedynym sposobem ratowania takich szczeniąt jest niedopuszczenie do zbytniego wychłodzenia. Dogrzewać je należy stopniowo. Gwałtowne ogrzanie powoduje zbytnie rozszerzenie naczyń skórnych, wzrost strat ciepła, dodatkowe zużycie energii i większe zużycie tlenu co jeszcze pogarsza stan. Jeżeli temperatura ciała spadła poniżej 34,4 st C ogrzanie musi trwać 2-3 godz..

Nigdy nie można karmić oziębionego szczenięcia. Jego przewód pokarmowy przestał pracować, trawienie nie będzie prawidłowe. Najlepiej podać mu roztwór glukozy lub wodę z miodem w ilości 1 łyżeczka od herbaty na ok. 30 dkg masy ciała.

Gdy temperatura wróci do normy lepiej jest nakarmić szczeniaka z butelki mlekiem ściągniętym od suki. Widzimy wtedy czy ma dostateczny odruch ssania a także ile mleka wypił. Jeśli szczeniak ssa samodzielnie, można dostawić go do suki. Trzeba jednak przez jakiś czas obserwować czy radzi sobie wśród rodzeństwa.

SZTUCZNY ODCHÓW

Na sztuczne dokarmianie bądź sztuczny odchów decydujemy się z następujących przyczyn:

1. Szczenię waży w chwili urodzenia 20 % mniej niż reszta miotu.
2. Suka ma dużo szczeniąt (więcej niż czynnych sutków).
3. Suka ma mało mleka (bądź wcale nie ma).
4. Suka jest chora (np. rzucawka, zakaźne zapalenie gruczołu mlekowego).